

m.

"L'atlantide et le renne", Philippe Salmon, Paris 1897 : [recenzja]

Światowit 2, 184

1900

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

t. j. Prusy Wschodnie i Zachodnie, Pomorze i Meklenburg, gdzie zabytków starokamiennych niema zupełnie. Inaczej rzeczy stoją w Danii i Szwecyi Południowej, gdzie, jak wiadomo, istnieją zabytki przejściowe od paleolitu zachodnio-europejskiego do neolitu. Długogłowcy skandynawscy pochodzą od starej rasy zachodnio-europejskiej; jeśli więc zapytać, skąd się wzięła owa praludność, która następnie wytworzyła Aryów, należy odpowiedzieć, że, jako prastara rasa przesadnie długogłowa, przybyła ona z Europy Zachodniej w okresie przejściowym od paleolitu do neolitu, w ślad za reniferem, cofającym się, w miarę ustępowania lodowców od południa ku północy.

Taką jest praca Penki. Jest ona krytyką i zebraniem różnych dotychczasowych teoryj; wszakże przedstawia samą wiele stron niejasnych, a dowodzenia nie zawsze wychodzą zwycięsko w zestawieniu z temi, które pragnąłby autor pokonać. Argumenty, stawiane przeciw Schrader'owi, nie są dość silne. Za hipotezą kolebki skandynawskiej Aryów zbyt słabe antropologiczne i archeologiczne przedstawił autor dowody. Daleko więcej i silniejszych argumentów posiadamy, przemawiających, że ojczyzną wielu odłamów aryjskich są południowo-wschodnie okolice Europy, mniej więcej te, które obecnie zamieszkują ludy słowiańskie w pobliżu Karpat.

Ksawery Chamiec.

Salmon Philippe. *L'atlantide et le renne.* (Atlantyda i renifer).

Revue mens. de l'Ecole d'anthropol. de Paris. 1897, str. 279.

Podanie starożytnych o Atlantydzie uważano dawniej za legendę, a jednak nowsze badania geologiczne, etnograficzne i hydrograficzne czynią coraz prawdopodobniuszem przypuszczenie, że istotnie między Europą i Ameryką Północną był łąd stały.

Komunikacya Ameryki z Europazją nie tylko musiała istnieć na dalekiej Północy, jak to stwierdzili już przyrodnicy, ale prawdopodobnie sięgała znacznie niżej na południe.

Autor stara się uzasadnić przypuszczenie to nowemi argumentami, przypuszcza także, że egzystencya takiego łądu wyjaśnia w sposób prosty ostrość klimatu na szerokościach Europy Środkowej, oraz obecność renifera w Pirenejach. Zniknięcie Atlantydy mogło według autora nastąpić w dobie kultury magdaleńskiej; pozostaje ono w związku z jednoczesnem podniesieniem się łądu wschodniej Rosyi Europejskiej.

m.

Pothier. *Les populations primitives* (Ludy pierwotne).

Paris 1898. Str. 337 i 2 mapy.

Generał Pothier oddał znaczne usługi archeologii francuskiej. Jako pułkownik artylerji i dyrektor w Tarbes, zużytkował on na korzyść nauki